



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
przy udziale SSN Piotra Mirka Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu
Najwyższego na rozprawie w dniu 8 lutego 2024r.

sprawy dyscyplinarnej

X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, obwinionego o to, że: w dniu 19 kwietnia 2020 r. o godzinie 8:53 w W. na ul. [...], kierując samochodem osobowym marki H., nr rej. [...], nie zastosował się do znaku drogowego B-33 ograniczającego prędkość do 60 km/h i jadąc z prędkością 93 km/h przekroczył dozwoloną prędkość o 33 km/h, czym uchybił godności sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, tj. o czyn z art. 92a ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń - dalej powoływana jako k.w. w zw. z § 27 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 w zw. z art. 72 § 3 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym - dalej powoływana jako u.SN, w zw. z art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych - dalej powoływana jako u.s.p.

orzeka:

przyjmując, iż zarzucany obwinionemu X. Y. czyn wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92a k.w. w zw. z § 27 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 128 u.s.p. w zw. z art. 10 § 1 u. SN, postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego X. Y. odnośnie zarzucanego mu czynu umarza, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 kwietnia 2021 r., akt [...], Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. obwinionego o to, że: w dniu 19 kwietnia 2020 r. o godzinie 8:53 w W. na ul. [...], kierując samochodem osobowym marki H., nr rej. [...], nie zastosował się do znaku drogowego B-33 ograniczającego prędkość do 60 km/h i jadąc z prędkością 93 km/h przekroczył dozwoloną prędkość o 33 km/h, czym uchybił godności sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, tj. o czyn z art. 92a ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2019 r. poz. 821 ze zm.) w zw. z § 27 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2310 ze zm.) w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 w zw. z art. 72 § 3 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej powoływana jako: u.s.p.).

W odpowiedzi na wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego obwiniony sędzia wniósł o umorzenie postępowania.

Na rozprawie w dniu 8 lutego 2024 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego poparł wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu

Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. i wniósł o umorzenie postępowania dyscyplinarnego z uwagi na przedawnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko obwinionemu należało umorzyć z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., która stanowi bezwzględną przeszkodę procesową, uniemożliwiającą dalszy tok procesu. Zarzucany bowiem obwinionemu X. Y. czyn wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92a k.w. w zw. z § 27 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, ulegając przedawnieniu na zasadach określonych w art. 45 § 1 k.w.

Zgodnie z art. 81 § 1 - 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych za wykroczenia sędzia może odpowiadać tylko dyscyplinarnie. Sędzia może wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (dalej powoływana jako: k.w.), a wyrażenie wspomnianej zgody następuje w drodze przyjęcia przez sędziego mandatu karnego albo uiszczenia grzywny, w przypadku ukarania mandatem karnym zaocznym, o którym mowa w art. 98 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Wyrażenie przez sędziego zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w powyższym trybie wyłącza odpowiedzialność dyscyplinarną.

W judykaturze sformułowano trzy odmienne poglądy prawne odnoszące się do odpowiedzialności sędziego za wykroczenie. Według pierwszego ze stanowisk, popełnione przez sędziego wykroczenie nie musi być przewinieniem dyscyplinarnym, aby ponosił on za nie odpowiedzialność. Drugim prezentowanym w tej materii poglądem jest przyjęcie, sędzia odpowiada za wykroczenia tylko wówczas, jeśli konkretny czyn stanowiący wykroczenie może być jednocześnie uznany za przewinienie dyscyplinarne, tj. uchybienie godności urzędu. W doktrynie istnieje nadto takie zapatrywanie, że każde wykroczenie stanowi

zarazem uchybienie godności urzędu i tym samym skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego.

Sąd Najwyższy aprobuje pierwsze ze stanowisk, przyjmując, iż sędzia odpowiada na drodze dyscyplinarnej za wykroczenia niezależnie od tego czy stanowią one delikty dyscyplinarne (uchybienie godności urzędu). Zarówno bowiem wykładnia językowa, jak i systemowa oraz funkcjonalna powołanego przepisu, nie dają jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż sędzia ponosi odpowiedzialność za wykroczenie jedynie wówczas, gdy stanowi ono przewinienie służbowe w postaci uchybienia godności urzędu. Z treści powołanej regulacji wynika jednoznacznie, iż sędzia ponosi odpowiedzialność za "wykroczenie", a nie za "wykroczenie naruszające godność urzędu sędziego" lub "wykroczenie stanowiące jednocześnie przewinienie dyscyplinarne". Ustawodawca nie ogranicza zatem zakresu odpowiedzialności sędziego tylko do tych wykroczeń, które stanowią jednocześnie przewinienie dyscyplinarne w postaci uchybienia godności urzędu sędziego, lecz wyraźnie wskazuje na odpowiedzialność sędziego za każde wykroczenie. Brak jest bowiem jakiegokolwiek regulacji wskazującej na to, że wykroczenie popełnione przez sędziego traci swój charakter oraz staje się przewinieniem służbowym i to pod warunkiem, że stanowi uchybienie godności urzędu sędziego. W konsekwencji przyjęć należy, iż użyte w uprzednio powołanym przepisie sformułowanie "wykroczenie" jednoznacznie i celowo wskazuje na odrębność rodzajową wykroczenia i przewinienia dyscyplinarnego, ale także na dwie odrębne podstawy odpowiedzialności za te czyny zabronione. Natomiast zawarte w tym przepisie sformułowanie "odpowiada tylko dyscyplinarnie" należy interpretować w ten sposób, że za wykroczenia sędzia odpowiada tak, jak za przewinienia dyscyplinarne, a więc przed takim samym organem orzekającym, w takim samym trybie postępowania i przy zastosowaniu tego samego katalogu kar dyscyplinarnych. W świetle powyższych rozważań wskazać zatem należy, iż Rzecznik Dyscyplinarny winien ograniczyć postanowienie o przedstawieniu zarzutów oraz wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej jedynie do czynu kwalifikowanego jako wykroczenie z art. 92a k.w.

W niniejszej sprawie obwiniony sędzia skorzystał w przysługującego mu uprawnienia i odmówił przyjęcia mandatu karnego za przekroczenie prędkości, odmawiając tym samym poddaniu się odpowiedzialności za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w

komunikacji na zasadach ogólnych. Poprzez nieskorzystanie z trybu przewidzianego w art. 81 § 2 - 4 u.s.p. podjął zatem decyzję, że za wykroczenie będzie odpowiadał dyscyplinarnie, godząc się tym samym na zmianę trybu na postępowanie dyscyplinarne.

Do wykroczenia zarzuconemu obwinionemu, a zatem rozpoznawanego w trybie art. 81 u.s.p., stosować należy natomiast terminy przedawnień wynikające z ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, a nie te, o których mowa w art. 108 u.s.p., gdyż, jak wspomniano uprzednio, chodzi o odpowiedzialność za wykroczenie, a nie delikt dyscyplinarny. Karalność czynu będącego wyłącznie wykroczeniem przedawnia się natomiast - zgodnie z art. 45 § 1 k.w. - co do zasady, z upływem roku od czasu jego popełnienia. Jeżeli jednak w tym okresie wszczęte zostanie postępowanie w sprawie dotyczącej wykroczenia, karalność ustanie z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu, a zatem łączny okres na załatwienie sprawy dotyczącej wykroczenia sędziego wynosi 3 lata.

W niniejszej sprawie obwiniony dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania w dniu 19 kwietnia 2020 r., postanowienie o przedstawieniu zarzutów i wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wydano w dniu 11 lutego 2021 r., a wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej skierowano do sądu dyscyplinarnego w dniu 28 kwietnia 2021 r. Tym samym doszło do przedawnienia karalności wykroczenia, które uniemożliwia dalsze procedowanie. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie karalności. Wskazać należy, iż treść powyższego przepisu jest jednoznaczna i bezwzględna, co skutkuje koniecznością jego stosowania niezależnie od powodów zaistnienia określonego w nim uchybienia oraz w każdym stadium procesu, w którym zaistnieje (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2021 r., II KK 425/20, LEX nr 3119760; wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II KK 126/17, LEX nr 2294392).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[ał]

